

## Moje dzieciństwo

Kiedy byliśmy z siostrą maluchami (mam siostrę od siebie o rok a pół młodsza),  
mama z nami została w domu, także mogła się z nami często <sup>bawid</sup> grać. <sup>Wtedy</sup> Tym czasem  
jeździliśmy na weekendy lub w ciągu wakacji <sup>do babci</sup> za babcią i dziadkiem <sup>a do</sup> w okolicach  
<sup>lub</sup> Jabłonkowa (rodice mamy), lub <sup>do</sup> za babcią <sup>do</sup> w Trzyńcu (ojcówką <sup>a</sup> mamą <sup>mama ojca</sup>).

Przy tej okazji często chodziliśmy na spacer <sup>po</sup> w okolnych <sup>iczych pagórkach</sup> kopcach. Niestety kiedy  
miałem siedem lat, <sup>taty</sup> tatowa <sup>umrta</sup> mama umrzeła, także do Trzyńca już tak często nie  
jeździliśmy (przed tym <sup>regularnie</sup> prawidłowo na niedzielny obiad). Bardzo fajne było, jak  
wiele czasu dla nas <sup>rodice</sup> ofiarowali. Każdy tydzień jeździliśmy <sup>w góry</sup> na góry, lub  
<sup>innym razem</sup> indziej do przyrody. Owiedziliśmy wielokrotnie dużych szlaków turystycznych w  
Beskidzie śląskim oraz Morawskośląskim. Jeździliśmy pod góry samochodem,  
ale też pociągiem (dla nas dzieci świetne przeżycie).

Kiedy byłem starszy, jeździliśmy z tatą do Trzyńca lub <sup>lub</sup> Jabłonkowa z Ostrawy na  
rowerach, pamiętam, jak byłem dumny, kiedy <sup>tam</sup> to zajechałem.

Także często w domu graliśmy różne gry, śpiewaliśmy, tata grał na gitarę i  
podobnie. Fajne było, że siostra nie była ode mnie za bardzo młodsza, także  
<sup>bawiliśmy się</sup> często graliśmy się tylko między sobą. Mieliśmy ze siostrą bardzo piękny  
<sup>ki</sup> stosunek, często pomagaliśmy jeden drugiemu a od pewnego czasu prawie nie  
<sup>któriciliśmy</sup> wadziliśmy się. <sup>w stosunku do</sup> Rodice byli na nas celkiem stanowczy, ale byli także sprawiedliwi,  
także nie czuliśmy nigdy krzywdów. Uważam, że było to dla nas <sup>oba</sup> ścięśliwe  
<sup>szczęśliwe</sup> dzieciństwo.

Moje dzieciństwo

Kiedy ja <sup>przypominam sobie</sup> WSPOMNIĘ na moje dzieciństwo, ja mogę powie dzieć, że było ładne. Moi rodzice robili dla mnie wszystko dobre i ja starałem się zachowywać <sup>graczkami</sup> przystojnie. <sup>czasami</sup> Niekiedy ja zrobiłem bardzo nie dobry czyn. Rodzice denerwowali się, ale po czasie było znowu wszystko dobre.

W dzieciństwie była moja zabawka telewizja i mały pociąg, który ja dostałem na Boże Narodzenie. Ja często oglądałem telewizję i każdy wieczór w telewizji <sup>była</sup> GRALI <sup>wieczorynka</sup> "Vecernicek" i z pociągiem ja <sup>bawiłem się</sup> grałem po cały dzień. W lecie jechaliśmy razem na urlop.

W tym czasie ja i moje siostra dostaliśmy małego domowego psa. <sup>NASZ</sup> On jest <sup>TERAZ</sup> dobrym przyjacielem. Ja również chodziłem do przedszkola, ja spotkałem tutaj <sup>tam</sup> przyjaciela, z którym ja chodziłem także do szkoły. Dzieci i ja <sup>miliśmy</sup> robiliśmy wiele przygód kiedy ja <sup>zaczynałem</sup> zaczynałem chodzić do szkoły, ja również <sup>zaczynałem</sup> zaczynałem odwiedzać gimnastykę "Sokol".

Babcia, która żyła także w Brnie, <sup>mówiła</sup> powiedziała mi opowiadanie, i czytała bajki.

Ja też <sup>już</sup> jechałem do prowincji. Tutaj żyli drugi dziadek i babcia. W lesie spotykaliśmy <sup>zajączki</sup> zajączki, sarny i ptactwo. W lecie przyjechaliśmy do <sup>na wies</sup> prowincji karuzela. Był to wtedy piękny czas.

Moje dzieciństwo jest teraz niestety tylko wspomnieniem. Ładne, ładne... ale <sup>już</sup> <sup>jest</sup> <sup>to</sup> <sup>wiele</sup> <sup>daleko</sup>. Przy wspomnieniu na dzieciństwo ja myślę <sup>na rodzicach</sup> na rodzice, <sup>babcię</sup> babcię, <sup>dziadka</sup> dziadka i innych osobach

Cześć Andrzejce!

Cieszę się  
Jestem rad, że powróciłeś w porządku i że się Ci Kraków tak  
podoobał. <sup>też</sup> Ja na ten tydzień spędzony z Tobą wspominał z przyjemnością.  
Pisales o dyskotekach, fajnych zespołach jazzowych i innych zabawach — ale  
faktycznie musimy podziękować ludziom z Wydziału, to oni mnie nadal udzielili  
większość radości <sup>odnośnie</sup> na otazje kulturalne.

Malo czasu? Tego nie jest oczywiście nigdy zbyt! Ale mam nadzieję,  
że nie strześ na terenie mojego miasta ostatnim razem.

Trzymaj się

Tadek

---

Panie  
Mity Andrzejce!

Dziękuję za wiadomość i za piękne słowa w Pana liście. I mnie  
było miło spotkać się z <sup>Panem</sup> Wami i odwiedzić imprezy kulturalne, o których Pan pisat.

Debaty z Panem na temat stanu <sup>kultury</sup> kulturalnego w Krakowie oraz ogólnie  
w całej Polsce były dla mnie bardzo interesujące.

Dziękuję także za <sup>wartościowe</sup> warte informacje z Pana Wydziału.

Serdecznie pozdrawiam i cieszę się przyszłym razem

Tomasz Kaczyński

Brno, 14.04.2008 r.

Cześć Andrzeju!

Bardzo się cieszę, że się Ci wizyta Krakowa spodobała! Nawiasem, kiedy będziesz przejeżdżał koło Krakowa, chętnie napraszam, kupadnij do mnie!

Naprawdę nie było zbyt dużo czasu, żeby Ci pokazać cały Kraków oraz Ci <sup>2</sup>zapoznać <sup>1</sup>z wszystkimi kolegami, dlatego więc się <sup>2</sup>będę <sup>1</sup>cieszył <sup>na</sup> swoją <sup>1</sup>przyszłą <sup>1</sup>wizytę. Kolejnym razem możemy wspólnie <sup>odwiedzić</sup> <sup>jechać</sup> bardzo fajnego <sup>klubu</sup> <sup>zabaw</sup> <sup>pod</sup> <sup>Wawelmu</sup> <sup>porównaj</sup> <sup>gdzie</sup> <sup>coledzy</sup> grają nasze ulubione Techno. Również Asia pytała się, kiedy onów <sup>przyjeżdżasz</sup>, <sup>przyjeżdżasz</sup> ponieważ w sobotę w jej dyskotece <sup>wyglądaliście</sup> <sup>z</sup> <sup>najem</sup> <sup>naprawdę</sup> <sup>świelenie</sup>.

Pozdrów mamusia <sup>2</sup>i <sup>1</sup>Aleksia i <sup>zostaw</sup> <sup>imi</sup> <sup>w</sup> <sup>spadku</sup><sup>1</sup>, że <sup>może</sup> <sup>moi</sup> <sup>możesz</sup> <sup>by</sup> <sup>się</sup> <sup>ich</sup> <sup>wizyta</sup><sup>2</sup>. Życzę dużo szczęścia w ten wtorek na tym egzaminie! Na razie

Tadeusz

Brno, 14.04.2008 r.

Szanowny Panie Andrzeju!

Cieszę się <sup>2</sup>zainteresowaniem, <sup>o</sup> <sup>am</sup> <sup>jakie</sup> <sup>podczas</sup> <sup>wizyty</sup> <sup>gdziego</sup> <sup>Pana</sup> <sup>pokazał</sup> <sup>na</sup> <sup>wizyta</sup> <sup>w</sup> <sup>naszym</sup> <sup>mieście</sup> <sup>miasto</sup>. Dlatego Pana wybratem spośród 500 studentów Uniwersytetu <sup>Macarykowskiego</sup>, ponieważ nie wątpię, że taki świetny <sup>możem</sup> <sup>cie</sup> <sup>ponownie</sup> <sup>zawez</sup> <sup>zainteresuje</sup> <sup>de</sup> <sup>kultury</sup> <sup>naszego</sup> <sup>miasta</sup>. Tylko żałuję, że mam nie dość <sup>czasu</sup> <sup>na</sup> <sup>odwiedzenie</sup> <sup>naszego</sup> <sup>ramku</sup> <sup>krakowskiego</sup>, który stoi w centrum historii Krakowskiej.

Moja żona bardzo Pana polubiła i pyta zawsze, kiedy Pan onów skieruje <sup>proszę</sup> <sup>swoje</sup> <sup>drogę</sup> <sup>do</sup> <sup>nas</sup>. Cieszę się na kolejne spotkanie i serdecznie Pana pozdrawiam

prof. Maciej Marcinkowski

<sup>1</sup> przekazać im (zostawić w spadku = odkażać)

Mogę powiedzieć, że moi rodzice mnie nie rozumiali, gdy byłem dzieckiem. <sup>2</sup>Też ja ich nie rozumiałem, ale to nie szkodzi.

Ważne tylko jest, że mnie nie bili i nie zakazywali <sup>mi</sup> dużo rzeczy

jak zrobiłem coś złego, szczególnie se mną rozmawiali<sup>2</sup>, dlaczego to jest złe i tak podobnie. Też nie <sup>ze</sup> musiłem robić dużo prac domowych, jeśli tak mogę powiedzieć, nie byłem otrokiem.

Chyba jedynie, co<sup>a</sup> mnie przeszkadzało, <sup>było to</sup> że <sup>a</sup> musiałem zjeść <sup>której</sup> coś nie lubiłem

wszystko, co mi rodzice przygotowali. I druga rzecz, <sup>a</sup> że musiałem chodzić do kościoła przeciwko mojej woli. Ale czasem sobie wydobyciem <sup>a</sup> przywilegia.

1) szczególnie ze mną omawiali / mi tłumaczyli